

Benkunskas o Szkole im. Lelewela: O powrocie na Antokol nie może być mowy

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/benkunskas-o-szkole-im-lelewela-o-powrocie-na-antokol-nie-moze-byc-mowy/

•



„Szkoła nie powinna się martwić, ponieważ nadal działa legalnie. Te decyzje, które były zaskarżone i przez sąd anulowane, nie mają wpływu na działalność szkoły. Dział prawny zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie do Najwyższego Sądu Administracyjnego. Zwrócił się też z wnioskiem o wznowienie procesu, ponieważ pewne argumenty w decyzji sądowej są sprzeczne z prowadzoną praktyką sądową” – wyjaśnił zw.lt stanowisko samorządu Valdas Benkunskas.

Część rodziców uczniów polskiej szkoły zaskarżyła w sądzie decyzję rady z lipca 2015 roku, na mocy której Szkołę Średnią im. Joachima Lelewela w Wilnie postanowiono przekształcić w Szkołę im. Joachima Lelewela w Wilnie w drodze likwidacji filii szkoły znajdującej się przy ul. Minties 3. Na mocy tej uchwały szkoła miała przenieść się z Antokola do budynku przy ul. Minties. Dyrektorka szkoły została zobowiązana do przekazania samorządowi budynku znajdującego się przy ul. Antakalnio 33 i poinformowania w ciągu miesiąca każdego ucznia o reorganizacji szkoły, zmianie siedziby oraz nazwy szkoły. Dyrektorka miała także zapewnić ciągłość procesu nauczania. Wszystkie te punkty zostały zlikwidowane decyzją Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Akredytacja zakończona?

Benkunskas przekonuje, że proces akredytacji w najbliższym czasie będzie zakończony. Ministerstwo Oświaty w zasadzie proces już zakończyła, teraz „w zasadzie potrzebne jest tylko formalne zatwierdzenie przez radę”. „Być może uda się to załatwić na najbliższym posiedzeniu. Oczywiście wszystko zależy od przebiegu spraw sądowych. Na dzień dzisiejszy możemy stwierdzić, że szkoła działa legalnie. Dyrektorka powinna się przygotowywać do przyjmowania uczniów na następny rok” – dodał Benkunskas.

Obecnie samorząd czeka na uzupełniające wyjaśnienia sądu, nie bierze jednak pod uwagę powrotu polskiej szkoły na Antokol. „Takie rozwiązania jak przenosiny nie są brane pod uwagę. Szkoła już się urządziła w nowym budynku i zaczyna się adaptować. Tym bardziej, że przeszła w zasadzie proces akredytacji przekształcenia się w długie gimnazjum. I akredytacja właśnie dotyczy nowego budynku” – zaznaczył Benkunas.

„Trudno powiedzieć. Obecnie czekamy na wyjaśnienia, bo jak mówiłem, decyzja jest niezgodna z praktyką sądową. Praktyka sądowa nie dotyczy tylko jednej szkoły. Gdyby faktycznie się wyjaśniło, że decyzje są niezgodne z prawem, to prawnicy będą szukali rozwiązań. Podejrzewam, że rada będzie musiała jeszcze raz zatwierdzić zmianę adresu gimnazjum. (...) Zresztą o powrocie nie może być nawet mowy. Bo w budynku na Antokolu urządziły się klasy Progimnazjum Antokolskiego, są plany na wrzesień i te procesy trudno cofnąć. Naszym zdaniem w nowym budynku szkoła (Szkoła Lelewela – przyp.red.) ma wszelkie warunki do prowadzenia działalności” – dodał wicemer.

•



Historia konfliktu

Szkoła rozpoczęła pracę w wyremontowanym budynku w Żyrmunach (gdzie do tej pory działała filia tej szkoły Antoniego Wiwulskiego) miesiąc później niż zapowiadał samorząd, w październiku 2016 roku. Samorząd zainwestował w remont 2,3 mln euro. Część społeczności szkolnej przekonywała, że nie zamierza pogodzić się z zaistniałą sytuacją i będzie dążyła do powrotu do budynku na Antokolu.

W 2016 roku w budynku szkoły na Antokolu uczyło się 328 uczniów Szkoły Średniej im. Joachima Lelewela (szkoła może pomieścić 800 osób). Przy ulicy Minties (w Filii im. Antoniego Wiwulskiego) uczyło się 127 uczniów, podczas gdy budynek jest zaprojektowany na 452.

Tymczasem litewskie Progimnazjum na Antokolu częściowo dzieliło budynek z Gimnazjum na Antokolu, którego budynek jest rozliczony na 800 uczniów, a częściowo ze szkołą Lelewela. Zdaniem przedstawicieli społeczności Progimnazjum na Antokolu sytuacja była dowodem na to, że „wszyscy są równi, ale jedni są równiejsi od innych”.

Zdaniem niektórych przedstawicieli społeczności Szkoły im. Joachima Lelewela, decyzja samorządu była

świadomym likwidowaniem polskiej oświaty na Antokolu. „Decyzja władz miasta, koalicji liberalno-konserwatywnej, w sprawie wyrzucenia Szkoły im. J. Lelewela z Antokola do Żyrmun jest decyzją skandaliczną i sprzeczną z jednym z podstawowych założeń reformy szkolnictwa, jaką jest optymalizacja rozmieszczenia szkół. Działania te są bezprawne oraz skandaliczne w stosunku do społeczności polskiej i rosyjskiej zamieszkującej ogromną dzielnicę Wilna, jaką jest Antokol” – napisano w październiku w oświadczeniu, które podpisały: Krystyna Adamowicz, Stowarzyszenie absolwentów „Zawsze wierni Piątce”, Renata Cytacka, Starosta frakcji AWPL-ZChR w Samorządzie m. Wilna, Danuta Narbut, Prezes Wileńskiego Forum Rodziców Polskich, Beata Bartoszewicz, Przewodnicząca Komitetu Obrony Szkoły.